OSTATNIE WIADOMOŚCI

ANGLIA: Od poniedziałku 3-go listopada szczupłe racje cukru dla ludności brytyjskiej będą zniesione o dwie uncie tygodniowo.

FRANCJA: Obecny rząd Ramadiera składa się z 7 socjalistów, 5 postępowych katolików, 3 radykałów, 1 niezależnego i 1 członka społecznej unii demokratycznej.

TRYBUNA ROBOTNICZA

4 str. Cena 2 zł.

Dziś w numerze: NA STR. 4-ej SPORT

Nr. 302 — (973) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, poniedziałek, 3 listopada 1947 r. Rok V

DO WALKI W OBRONIE REPUBLIKI WZYWAJĄ KOMUNIŚCI FRANCUSCY

Referat Maurice THOREZA

PARYŻ, niedziela

W dniu 29 października rozpoczęły się w Paryżu obrady komitetu centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej. Sekretarz generalny partii Maurice Thorez wygłosił obszerny referat, z którego podajemy najważniejsze ustępy.

Mówiąc o wynikach wyborów samorządowych Thorez oświadczył: „Od chwili wyzwolenia postęp nasz jest stały. W październiku 1945 roku osiągnęliśmy 26% głosów, w czerwcu 1946 roku — 26,2%, w październiku 1946 roku — 28,6, w listopadzie 1946 roku — 29,2%. Ostatnie wybory, których ostatecznego wyniku jeszcze nie znamy dokładnie, powiększyły liczbę wybranych kandydatów komunistycznych i polepszyły odsetek zdobytych głosów.

Charakteryzując partię de Gaulle'a Thorez powiedział: „Odnajdujemy w RPF monarchistów, ludzi Vichy i notorycznych kolaboracjonistów. Jest to koalicja wszelkiego rodzaju egoizmu i chciwości. Jest to krótko mówiąc **FASZYZM.** Fakt, że w Paryżu i w wielkich miastach partii de Gaulle udało się pociągnąć za sobą znaczną część drobnomieszczaństwa podkreśla obawę niebezpieczeństwa, zagrażającego Republice i klasie robotniczej. **„Było by błędem nie doceniać tego niebezpieczeństwa"**

O partii socjalistycznej Thorez wyraził się w słowach następujących: **„Francuska Partia Socjalistyczna wychodzi z ostatnich wyborów OSŁABIONA.** W istocie bowiem tzw. „zyski" socjalistów są zyskami reakcji, która popierała listy socjalistyczne przeciwko kandydatom komunistycznym".

„Co się tyczy MRP — oświadczył Thorez — to wydaje się, że tym razem partia ta nie miała poparcia hierarchii kościelnej. **Kardynałowie i biskupi kazali głosować na generała de Gaulle** ich **nowego męża opatrznościowego".**

„Nieocenioną zasługą konferencji 9 partii komunistycznych i robotniczych — powiedział Thorez — jest, że wyjaśniła ona demokratom i przyjaciołom pokoju na całym świecie jakie zasadnicze zmiany nastąpiły w sytuacji międzynarodowej po drugiej wojnie światowej". Thorez scharakteryzował te sytuację w następujących słowach: **„Konfiskata majątków zdrajców, nacjonalizacja przemysłu, oddanie ziemi chłopom, zjednoczenie mas pracujących pod kierownictwem klasy robotniczej stwarza w krajach demokracji ludowej warunki rozwoju w kierunku postępu społecznego.** Nie jest to jeszcze socjalizm, ale to nie jest już panowanie kapitalizmu. W bitwie o zwycięstwo wolnych narodów nad napastnikiem faszystowskim rolę decydującą odegrał Związek Radziecki."

Mówiąc o roli Stanów Zjednoczonych w świecie powojennym, Thorez podkreślił, że **wyszły one z wojny WZBOGACONE.** Kapitaliści amerykańscy uzyskali w czasie wojny olbrzymie zyski. Perspektywa kryzysu gospodarczego którego pierwsze oznaki dają się odczuć w Stanach Zjednoczonych, stawia w sposób coraz bardziej palący problem rynków zbytu. Dlatego też Stany Zjednoczone dążą do hegemonii na całym świecie. Jednakże urzeczywistnienie planów imperialistów amerykańskich napotyka na poważną przeszkodę. **Przeszkodą tą jest Związek Radziecki, kraje nowej demokracji oraz pracownicy wszystkich państw, nie wyłączając robotników amerykańskich.** Jak niegdyś Hitler, pretendenci amerykańscy do panowania nad światem **maskują swoją politykę ekspansji i wojny nagonką antykomunistyczną.**

Thorez podkreślił, że zadaniem Francuskiej Partii Komunistycznej jest obecnie bardziej niż kiedykolwiek **nieść sztandar walki o niepodległość i suwerenność narodu. Co trzeci Francuz głosował na partię komunistyczną.**

Generał de Gaulle chce zlikwidować rady zakładowe, znieść ubezpieczenia społeczne, ograniczyć prawa związków zawodowych i pozbawić klasę robotniczą jej praw. Chodzi o to, aby zgrupować wszystkich Francuzów, zdających sobie sprawę z niebezpieczeństw zagrażających republice oraz niepodległości gospodarczej i politycznej Francji. **Jedność klasy robotniczej, jedność komunistów i socjalistów powinna być podstawą tego szerokiego skupienia republikańskiego.** Już obecnie w wielu fabrykach okręgu paryskiego robotnicy wyłonili komitety obrony republiki. **Chodzi o utworzenie takich komitetów w całej Francji, o zjednoczenie w nich wszystkich republikanów, komunistów, socjalistów, wolnomyślicieli i katolików, aby wspólnie przeciwstawić się niebezpieczeństwu faszyzmu i obronić konstytucję przed zamachami kandydata na dyktatora.**

Wreszcie Thorez określił charakter rządu jakiego potrzebuje Francja. Powinien to być rząd który położy kres inflacji, osiągnie równowagę budżetową, przeprowadzi demokratyczną reorganizację armii, zaprzestanie wojny przeciwko narodowi vietnamskiemu, uwzględni słuszne żądania robotników i będzie bezwzględnie bronił konstytucji i republiki przeciwko spiskowcom spod znaku de Gaulle'a.

PLAN MARSHALLA zmierza do podporządkowania EUROPY AMERYCE

Jest rzeczą jasną, że plan Marshalla zmierza do utworzenia pod kierownictwem Stanów Zjednoczonych bloku państw, którym proponuje się kredyty pod warunkiem, że zrezygnują one ze swej niepodległości gospodarczej, a następnie politycznej. **Plan Marshalla przekreśla zasadę odszkodowań i przyznaje Niemcom pierwszeństwo w odbudowie przed krajami, które padły ofiarą hitlerowskiej agresji.** Imperialiści amerykańscy odmawiają Francji węgla niemieckiego, do którego ma ona prawo z tytułu reparacji, ponieważ pragną całkowicie uzależnić ją od siebie. **Czołową rolę w Europie rezerwują Amerykanie Niemcom, a mówiąc ściślej, kapitalistom niemieckim w rodzaju Kruppa i Thyssena.**

Mówiąc o odszkodowaniach, których żądają kapitaliści francuscy za upaństwowione przedsiębiorstwa w niektórych krajach Europy wschodniej i południowej, Thorez przypomniał, **że kapitaliści francuscy sprzedali Niemcom upaństwowione dziś fabryki w Polsce i w Jugosławii.** Tak więc Schneider lub Banque de l'Union Parisienne, którego wicedyrektorem jest brat generała de Gaulle, miałby otrzymać dwa razy zapłatę za przedsiębiorstwa, które posiadał niegdyś w Polsce.

Następnie Thorez przytacza szereg przykładów penetracji kapitałów amerykańskich we Francji. **Amerykanie mają zamiar zainwestować około 30 miliardów franków w przemyśle Zagłębia Ruhry i uzależnić w znacznej mierze gospodarkę francuską od swych wpływów, gdyż francuskie kopalnie rudy żelaznej, francuskie elektrownie i gazownie nie mogą się obejść bez węgla z Zagłębia Ruhry.** Francuski przemysł kinematograficzny jest coraz bardziej opanowany przez kapitały amerykańskie. Trzeba w tym widzieć pewien aspekt przygotowania ideologicznego któremu Amerykanie pragną poddać za pomocą filmu narody.

Ponieważ Francuska Konfederacja Pracy przeciwstawiła się energicznie amerykańskim planom ujarzmienia Francji, kapitaliści amerykańscy otworzyli w Paryżu specjalne biuro, które ma organizować walkę przeciwko CGT. **Wszyscy obecnie wiedzą że komuniści zostali usunięci z rządu na rozkaz kapitalistów amerykańskich, gdyż był to jeden z warunków okazania „pomocy" Francji.**

»Trzecia siła« Ramadiera i Bluma to pomoc dla reakcji

Następnie Thorez stwierdził, że plany imperialistów amerykańskich, zmierzające do ujarzmienia Francji, nie miałyby widoku na powodzenie bez poparcia przywódców socjalistycznych, a przede wszystkim **Bluma i Ramadiera.** „Przywódcy socjalistyczni twierdzą — powiedział Thorez — że stanowią ośrodek „trzeciej siły" pomiędzy komunistami a reakcyjną partią de Gaulle. **W rzeczywistości „trzecia siła" oznacza ROZŁAM klasy robotniczej i stanowi POMOC dla reakcji".**

NIE MA MIEJSCA W „WICIACH" dla współpracowników MIKOŁAJCZYKA

WARSZAWA, niedziela

Dnia 31 października br. obradowało prezydium zarządu głównego ZWM „Wici" pod kierownictwem przewodniczącego związku ob. St. Ignara.

W poczuciu odpowiedzialności za linię działania Związku Młodzieży Wiejskiej i realizację uchwał walnego zjazdu, prezydium zarządu głównego „Wici" postanowiło, że w „ZWM „Wici" nie ma miejsca dla tych wszystkich, którzy do ostatniej chwili wykazywali swoją postawę łączności z antypolską i reakcyjną polityką mikołajczykowskiego PSL". Uchwała stwierdza dalej, że „Stanisław Mikołajczyk przestaje być prezesem honorowym wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici"



Trzy fazy planu Marshalla.

Uchwała Biura CGT

PARYŻ, niedziela

Biuro Francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy powzięło na ostatnim swym posiedzeniu uchwałę w której precyzuje 3 zasadnicze wytyczne swej dalszej polityki, 1) **ustalenie nowego minimum egzystencji;** 2) **walka ze zwyżką cen;** 3) **obrona instytucji republikańskich.**

Biuro wzywa klasę robotniczą do zjednoczenia wszystkich swych sił dla obrony republiki i wolności demokratycznych, zagrożonych przez reakcję pod przewodnictwem de Gaulle'a. Deklaracje de Gaulle'a w sprawie reorganizacji ruchu zawodowego są — zdaniem biura — oparte na takich samych zasadach jak hitlerowski front pracy, faszystowskie związki zawodowe Mussoliniego, lub karta pracy Petaina. Uważając, że związki zawodowe, grupujące wszystkich pracowników bez różnicy poglądów politycznych, wyznania lub rasy, nadają się szczególnie do realizacji wytycznych biura, uchwała zaprasza wszystkie organizacje wchodzące w skład CGT, aby stanęły na czele zjednoczenia wszystkich republikanów w zakładach przemysłowych całego kraju dla obrony republiki.

Jednocześnie CGT odrzuca propozycje socjalistyczne, gdyby posiadały one charakter antykomunistyczny.

ODCZYT ILJI ERENBURGA w Warszawie

Warszawa W dniu 30 października br. w wypełnionej po brzegi sali kina „Palladium" w Warszawie odbył się odczyt znakomitego pisarza radzieckiego **ILJI ERENBURGA p. t. „W OBRONIE KULTURY".**

Gorąco witany przez zebraną publiczność, Erenburg w żywych i przekonywujących słowach przedstawił **stan cywilizacji współczesnej, wskazując, iż pojęcie kultury u narodów demokratycznych jest zupełnie odmienne, aniżeli u przedstawicieli świata kapitalistycznego.**

Erenburg zaznaczył, że **narody Europy Wschodniej wniosły ogromny wkład w rozwój kultury światowej, bez którego nie można sobie wyobrazić cywilizacji współczesnej.**

Odczyt znakomitego pisarza został entuzjastycznie przyjęty przez publiczność, która gorąco oklaskiwała poszczególne jego wypowiedzi.

PLAN R. 1947 przekroczony

Uczynił to PRZEMYSŁ DRZEWNY DOLNEGO ŚLĄSKA

(Jelenia Góra obsł. wł.)

Dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego w Jeleniej Górze przesłała w dniu 31 ub. m. na ręce wicepremiera i ministra Ziem Odzyskanych Gomułki Wiesława, ministra przemysłu i handlu Minca i wiceministra przem. i handlu Szyra meldunek następującej treści:

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Dolnego Śląska melduje, że dziś tj. 31 października br. wykonało i przekroczyło plan produkcji na rok 1947.

Planowano w cenach stałych (przedwojennych) 12.310.000 zł., w cenach obecnych 399.000.000 zł. Wykonano w cenach stałych 12.350.000 zł., w cenach obecnych 408.000.000 zł.

ZGON prof. MAZURKIEWICZA

W Warszawie zmarł w wieku 75 lat znakomity uczony polski profesor Uniwersytetu Warszawskiego na wydziale medycyny **JAN MAZURKIEWICZ. Prof. Mazurkiewicz** pracował naukowo do ostatniej chwili, kończąc czwarty tom dzieła naukowego **„Psychologia i psychopatologia"** **Prof. Mazurkiewicz** kierował na Uniwersytecie Warszawskim kliniką psychiatryczną. Od roku 1919 **prof. Mazurkiewicz** był trzecim rektorem Uniwersytetu Warszawskiego i jednym z najstarszych spośród żyjących rektorów.

Zgon **prof. Mazurkiewicza** jest wielką stratą dla nauki polskiej tym dotkliwszą, iż w nauce psychiatrycznej **prof. Mazurkiewicz** wysunął kierunek przyrodniczy. **Prof. Mazurkiewicz** mieszkał od trzech lat na terenie szpitala w Tworkach przeprowadzając tam swe badania naukowe.

UKŁAD BRYTYJSKO-WŁOSKI

LONDYN, niedziela

W dniu wczorajszym między ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii BEVINEM i ministrem spraw zagranicznych Włoch SFORZĄ, została uzgodniona sprawa zawarcia między obydwoma państwami traktatu handlowego oraz sprawa zawarcia konwencji kulturalnej. **W. Brytania na mocy tego układu zgodziło się na zwolnienie włoskich okrętów, które przysługują jej tytułem odszkodowań.** Jednocześnie donoszą, iż min. Bevin przyrzekł zwiększenie **dostawy węgla angielskiego na przyszłą wiosnę.**

Min. Sforza opuścił w dniu dzisiejszym Londyn, powracając do Rzymu.

DZIŚ NA STR. 2-GIEJ

rozpoczynamy druk rewelacyjnych pamiętników

D. Kraminowa

przy Gł. Kwaterze Wojsk Sojuszniczych w Europie ODSŁANIAJĄCYCH KULISY »DRUGIEGO FRONTU«

WARSZAWA CZCI PAMIĘĆ POLEGŁYCH

WARSZAWA, niedziela

Mieszkańcy stolicy Polski złożyli w dniu 1 listopada hołd pamięci poległych o wolność i niepodległość narodu polskiego. Na placach i ulicach Warszawy w licznych miejscach straceń bojowników o wolną Polskę złożono wieńce, kwiaty i przystrojono te miejsca flagami o barwach narodowych. Wartę honorową pełnili żołnierze Wojska Polskiego.

O godz. 10-tej rano na ruinach Pawiaka odbyła się uroczystość złożenia wieńca na miejscu straceń bojowników o wolną Polskę. Przemówienie do licznych przedstawicieli organizacji politycznych, Zw. b. Więźniów Politycznych, stowarzyszeń społecznych i organizacji młodzieżowych, wygłosił prezes Związku b. Więźniów Politycznych.

Następnie mieszkańcy Warszawy złożyli przed budynkiem b. gmachu Gestapo przy Alei Szucha hołd pomordowanych przez okupantów niemieckich mieszkańców Warszawy.

Na stokach Cytadeli delegacje PPS, OMTUR i Związku b. Weteranów Rewolucji z 1905 roku złożyły hołd bojownikom o niepodległość i socjalizm.

Uroczystości żałobne zakończono apelem poległych na Placu Wolności.

Wiecznie ci sami

DYPLOMACI ZAGRANICZNI WMIESZANI W SPISEK ANTYPAŃSTWOWY

Z procesu zdrajcy Rumunii — Maniu

BUKARESZT, niedziela

Podczas odbywającego się obecnie w Bukareszcie procesu Maniu i jego współtowarzyszy, zostały dokonane sensacyjne odkrycia, wskazujące na to, że w spisku, dążącym do obalenia rumuńskiego demokratycznego rządu zamieszani byli zagraniczni dyplomaci. Anglo-amerykańska dyplomacja kontaktowała się ze spiskowcami przez dwóch amerykańskich urzędników **Bill Hamiltona i Tom Halla.**

Najbardziej sensacyjnym dokumentem jest sprawozdanie z konferencji jaka miała miejsce pomiędzy Hamiltonem i Hallem ze strony amerykańskiej, a Nicolescu - Buzesci Pogoneanu i Jon Mochony ze strony rumuńskiej. Podczas tej konferencji, która miała miejsce we wrześniu 1946 roku, na miesiąc przed zeszłorocznymi generalnymi wyborami, **omawiane były szczegóły spisku, zgodnie z instrukcjami otrzymanymi od Maniu.**

Oskarżeni Mochony i Pogoneanu potwierdzili dzisiaj autentyczność tych dokumentów.

Pan Hamilton działa

W dokumentach tych czyniony jest przegląd sytuacji politycznej w południowo wschodniej Europie, stwierdzający, że jak dotychczas nie zrobiono żadnych poważnych usiłowań zmierzających do zorganizowania akcji wojskowej, przeciwko demokratycznemu reżimowi rumuńskiemu oraz przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Przedstawione na procesie dokumenty stwierdzają że został opracowany szczegółowy plan, dotyczący utworzenia organizacji wojskowych na obszarze całego kraju.

Zgodnie z dokumentami Hamilton oświadczył, że Rumuni muszą zorganizować sprawnie funkcjonujący tajny wywiad, który by dostarczał władzom amerykańskim dokładnych informacji o rosyjskich oddziałach w Rumunii, już po podpisaniu pokoju.

Oskarżeni oświadczyli, że plan ten był opracowany na podstawie tajnych instrukcji otrzymywanych od Maniu.

Kogo interesowały tajne dokumenty

Na zebraniu, które miało miejsce pomiędzy Maniu, a amerykańskim dyplomatą Burton Berry w Bukareszcie, ten ostatni oświadczył Maniu, że „obecnie nie nadszedł jeszcze odpowiedni moment do rozpoczęcia akcji zbrojnej przeciwko rządowi."

Podczas dalszego badania, oskarżony Pogoneanu powiedział, że Amerykanie byli szczególnie zainteresowani tajnymi dokumentami, dotyczącymi państw naddunajskich. **Dlatego też tajny dokument rządowy dotyczący przeglądu sytuacji w basenie naddunajskim został umieszczony w amerykańskim samolocie, który zawiózł Visoianu do Szwajcarii.** —

Wielka Brytania została jak dotąd dwa razy wspomniana podczas rozprawy. Po raz pierwszy wtedy, gdy podano do wiadomości, że Kamil Dimitrescu, jedyny z oskarżonych, który nie przyznaje się do żadnej winy został znaleziony w brytyjskim instytucie w Bukareszcie.

Po raz drugi zaś wspomniano Anglię, kiedy stwierdzono, że brytyjski dyplomata, James Alexander Marjoribauks, przedstawiciel brytyjskich interesów naftowych współpracował z amerykańskim wywiadem. —

MARSZ wydarzeń

Hitlerowcy pod opieką Smutsa

DR. HANS HIRSEKORN ogłosił się przed wojną „Fuehrerem“ Afryki Południowej. Został on co prawda aresztowany lecz komisja rządowa zwolniła go wraz z około tysiącem internowanych, wśród których było około 100 nazi.

OPRÓCZ NIEGO działa też Ossewabrandwag, Niemiec z pochodzenia, który nie ukrywa, iż dążeniem jego jest stworzenie z Afryki Południowej narodowo-socjalistycznej republiki. Kieruje on organizacją, do której należy pięćdziesiąt tysięcy członków. Wśród tych ostatnich wielu jest funkcjonariuszami administracji państwowej.

INNĄ PAŃSTWOWĄ organizacją jest formacja wojskowa, nosząca nazwę „Szarych koszul“, która znajduje się pod przewodnictwem L. T. Weicharta, uwolnionego z obozu dla internowanych na początku 1946 roku.

TRZECIA GRUPA o charakterze wojskowym to „BOEDERBOND“, co oznacza „Ligę Braci“. Wydaje się ona jeszcze bardziej niebezpieczna, niż dwie uprzednio wymienione grupy. Organizacja ta działa w ukryciu. Niektórzy z „braci“ zajmują wysokie stanowiska w rządzie Południowej Afryki i pozostają w kontakcie ze wszystkimi organizacjami wywrotowymi w kraju.

W STANACH Południowej Afryki, wyjąwszy prowincję Natal, nie jest niczym niezwykłym napotkanie grupy kilkudziesięciu ludzi, odbywających ćwiczenia wojskowe. Noszą oni mundury i ćwiczą przy pomocy drewnianych karabinów. Szczególnie dużo takich grup można spotkać w okolicy Pretorii. Wśród ćwiczących znajdują się lekarze, adwokaci, dentyści, przemysłowcy i bogaci farmerzy.

W TEN SPOSÓB PRZYGOTOWUJĄ SIĘ ONI DO PRZEPROWADZENIA ZAMACHU STANU I ZAGARNIĘCIA WŁADZY.

DZIAŁALNOŚĆ tych grup jest ogólnie znana w Afryce Południowej. Byli żołnierze ostro krytykują rząd i zarzucają mu brak stanowczości, gdyż nie stosuje on drakońskich środków, aby zniszczyć neo-faszyzm w Poł. Afryce.

PRZEDSTAWICIELE 60-cio tysięcznej rzeszy byłych kombatantów, zjednoczonych w „Ledze Kozła“ przedłożyli marszałkowi Smutsowi petycję, domagającą się usunięcia ze wszystkich stanowisk rządowych dawniejszych internowanych, którzy są z pochodzenia Niemcami lub też otwarcie okazujący sympatię dla Niemiec oraz zabronienia wszelkiej działalności organizacjom wywrotowym.

W REZULTACIE tej ofensywy byłych kombatantów, pewna liczba byłych internowanych uroczyście zrzekła się członkostwa w organizacjach kombatanckich, lecz, jak zapewnia Eppel, sekretarz organizacji byłych kombatantów, „istnieją niezbite dowody, iż ludzie ci prowadzą nadal swą zakonspirowaną działalność, szkodliwą dla demokracji“.

ANDRZEJ BRONOWSKI.

„Odbudowa Niemiec to »business« który da nam zysk“

— oświadcza pan Brown, dyrektor 23 towarzystw ubezpieczeniowych

l'Humanité PARYŻ, niedziela

opublikowała sensacyjną wiadomość, otrzymaną od Pierre Courtade, specjalnego wysłannika tego pisma na Zgromadzeniu Generalnym ONZ.

Wiadomość ta dotyczy Planu Browna, zmierzającego do uczynienia z zachodnich Niemiec bazy wojskowej, której ostrze ma zostać skierowane nie tylko przeciw Związkowi Radzieckiemu i nowym demokracjom, ale ogólnie przeciwko wszystkim narodom europejskim. **Plan Browna jest koncepcją specjalnie niebezpieczną dla Francji, ponieważ nalega on na konieczność przygotowania „MOCNEJ INTERWENCJI W TYM KRAJU“.**

Kim jest właściwie M. T. BROWN?

Rocznik słynnego amerykańskiego wydawnictwa **„Who's who“** (Kto jest kim) poucza, że jest to **„finansista amerykański“** i podaje dokładnie wszystkie tytuły tego nowego obrońcy zasady „odbudowy Niemiec przede wszystkim“.

P. Brown zajmuje poważne stanowiska aż w 23-ch potężnych towarzystwach ubezpieczeniowych, na czele których stoją: „Star Insurance Co of America“ z siedzibą w Nowym Jorku, oraz „British General Insurance Co Ltd“, z siedzibą w Londynie.

Naturalnie, jako dobry obrońca spraw amerykańskich, zajmuje się p. Brown, w wolnych chwilach od lepszych zajęć — **„zbawianiem dusz“**. Dlatego też jest on członkiem biura **„Związku seminariów teologicznych“**.

Należy jeszcze dodać, że p. Brown jest jednym z głównych wspólników koncernu **„Brown Brothers Harriman & Co“**, którego udziałowcem jest również obecny **amerykański minister handlu, William. Averell HARRIMAN**, będący jednocześnie jednym z głównych magnatów kolejowych w Stanach Zjednoczonych.

Jakby wypadkowo, **R. A. LOVETT**, podsekretarz Departamentu Stanu, dawniej pełniący funkcje ministra lotnictwa, **należy również do tego potężnego koncernu finansowego**.

Dyplomaci, wojskowi i mężowie stanu, słowem wszyscy kierownicy polityki USA, są przede wszystkim businessmenami, którzy bardziej dbają o zapewnienie wielkim trustom wspaniałych zysków, jak o kierowanie sprawami Stanów Zjednoczonych tak, aby zapewnić korzyści dla ich obywateli.

„Przestudiowałem problem niemiecki z punktu widzenia kapitalisty, który chce rozpocząć nowy business“ oświadczył bez ogródek p. Brown. Nie wziął on oczywiście pod uwagę faktu, że narody świata pragną, aby problem niemiecki jak również i inne, palące zagadnienia doby obecnej, były rozpatrywane jedynie pod kątem utrzymania pokoju na świecie i politycznej niepodległości poszczególnych państw.

(Copyright by Telepress).

Minister Świątkowski na czele Komitetu Obchodu 30-Rocznicy Rewolucji Październikowej

WARSZAWA, W dniu 31 ub. m. odbyło się w lokalu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu 30 Rocznicy Rewolucji Październikowej. Przewodniczącym komitetu został wybrany jednogłośnie minister sprawiedliwości ŚWIĄTKOWSKI.

W skład prezydium komitetu weszli: przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Polsce wicemarszałek Sejmu BARCIKOWSKI, minister kultury i sztuki DYBOWSKI, przewodniczący KCZZ WITASZEWSKI, sekretarz CKW PPS ĆWIK, sekretarz Komitetu warszawskiego PPR ALBRECHT, prezes Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza — MATUSZEWSKI, sekretarz generalny Ligi Kobiet KOWALSKA i inni.

Komitet omówił szczegółowo program obchodu 30 Rocznicy Rewolucji Październikowej.

ZSRR

Wieczór rówieśników Rewolucji Październikowej

W Moskwie odbył się wieczór rówieśników Rewolucji Październikowej. W pięknie udekorowanej sali Centralnego Domu Armii Radzieckiej zebrali się mężczyźni i kobiety urodzeni w 1917 roku, w pamiętnym roku Wielkiej Rewolucji. Z trybuny przemawiali 30-letni bohaterowie Związku Radzieckiego, uczeni, artyści. Dłuższe przemówienie wygłosił profesor matematyki Uniwersytetu Moskiewskiego Ledniew, laureatka premii stalinowskiej jedna z najznakomitszych tancerek Związku Radzieckiego Lepieszyńskaja, kierownik walcowni wielkich zakładów moskiewskich „Sierp i Młot“ Wasyl Łaptiew, bohater Związku Radzieckiego, as lotnictwa, Pietrow i inni.

Wieczór był doskonałą ilustracją zdobyczy ludu rosyjskiego, któremu Wielka Rewolucja Październikowa stworzyła szeroki dostęp do wszystkich szczebli władzy państwowej, nauki i kultury. (d).

Stalingrad na progu zupełnej odbudowy

Zbliżająca się 30-ta rocznica Rewolucji Październikowej stała się bodźcem dalszego wzrostu współzawodnictwa pracy przy odbudowie miasta - bohatera Stalingradu.

W ciągu trzech lat, nie zważając na ogromne rozmiary dokonanych zniszczeń, odbudowano, względnie wybudowano na nowo setki domów mieszkalnych o łącznej powierzchni miliona metrów kwadratowych, co stanowi około 65 proc. zniszczonej przez Niemców powierzchni mieszkalnej.

Odbudowano dziesiątki szkół, przedszkoli, szpitali, żłóbków oraz przełożono 35 kilometrów linii tramwajowych. Zakończono odbudowę i uruchomiono największe spośród zniszczonych fabryk: Zakłady Budowy Traktorów, fabrykę „Barykady“. Ogólna suma inwestycji Stalingradu wynosi 2 miliardy rubli.

Szybka odbudowa bohaterskiego miasta była możliwa dzięki ogromnej, spontanicznej pomocy, jaką okazali i okazują temu miastu rząd i społeczeństwo radzieckie. (d).

PROPAGANDA NOWEJ WOJNY



100.000 zł. dla R.T.P.D.

Z okazji „Dnia RTPD“, ob. wojewoda śląsko-dąbrowski gen. A. ZAWADZKI nadesłał dla R. T. P. D. Oddziału Katowice 100.000 zł wraz z listem następującej treści:

R. T. P. D. — ODDZIAŁ KATOWICE

Na Zjeździe Społecznym powiatu katowickiego przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej wręczył mi **czek na 100.000 zł w celu przekazania tej sumy dla najbardziej potrzebujących.**

Doceniając wielką rolę, jaką R. T. P. D. odgrywa w opiece nad sierotami oraz w wychowaniu dziecka, przekazuję niniejszym ów czek na 100.000 zł z najlepszymi życzeniami dalszej owocnej działalności katowickiemu Oddziałowi R. T. P. D.

(—) **A. ZAWADZKI.**

Zarząd R. T. P. D. Oddziału Katowice w imieniu matek, sierot i dzieci zagrożonych gruźlicą, które pozostają pod opieką R. T. P. D. zasyła Ob. Wojewodzie serdeczne podziękowania z gorącymi życzeniami, oby jak najdłużej włodarzył Ziemi Śląsko-Dąbrowskiej i oby znalazł godnych naśladowców w innych wojewodach w swym stosunku do RTPD.

ZARZĄD R. T. P. D., Oddział Katowice.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd R.T.P.D. Oddział w Katowicach przesyła podziękowanie Partiom Politycznym, Związkom Zawodowym, Lidze Kobiet, Organizacjom Społecznym, Związkom Młodzieżowym, Prasie, Polskiemu Radio, Dyr. Teatru „Wyspiańskiego“, Robotniczemu Studio Filmowemu i wszystkim, którzy okazali pomoc i zainteresowanie Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci z okazji „Tygodnia R. T. P. D.“.

ZARZĄD R. T. P. D.
ODDZIAŁ KATOWICE

Przegląd prasy zagranicznej

ТРУД

„Ich demokracja“. W końcu 1945 roku w Anglii ukazała się oficjalna książka zatytułowana „nasz parlament“. W książce tej o charakterze informacyjnym podano, że Izba Lordów w 1943 roku składała się z następujących osób: 3 parów królewskiej krwi, 2 arcybiskupów, 26 książąt, 39 markizów, 163 hrabiów, 96 wicehrabiów, 24 biskupów, 410 baronów, 9 dożywotnich parów, 14 szkockich parów, 11 irlandzkich parów, wszystkich razem 797.

W tymże samym informatorze czytamy:

„Niektórzy z tych parów nie osiągnęli jeszcze pełnoletności, drudzy są inwalidami. Większa część bardzo rzadko a czasami wcale nie uczęszcza na posiedzenia Izby Lordów. Wyjątek stanowi ok. 100 osób, które nie opuszczają zebrań, z nich ok. 60 bierze aktywny udział w sprawach politycznych“.

(Str. 126).

Mimowoli nasuwa się pytanie, ilu parów musi być obecnych w czasie posiedzenia, by Izba Lordów mogła uchwalić obowiązujące ustawy. Quorum Izby Lordów równe jest trzem. Wobec tego wydaje się zupełnie logicznym, że wystarczy jeden małoletni i 2-ch zdziecinniałych starców, by Izba Lordów mogła powziąć ogólno - państwowe decyzje o wielkim znaczeniu.

W ciągu blisko 40 lat partia labourzystów przyjmowała szereg specjalnych rezolucji mających na celu likwidację Izby Lordów. W chwili obecnej rząd Attlee zamiast tego by wprowadzać w życie postanowienia partii o likwidacji tej średniowiecznej instytucji mianuje lordami wysłużonych urzędników partii labourzystów.

Posiedzenie komitetu obrony Indii i Pakistanu

NEW DELHI, niedziela

W Lahore odbyło się posiedzenie t. zw. **Komitetu Obrony Indii i Pakistanu.** Na posiedzeniu tym przewodniczył gubernator Hindustanu lord MOUNTBATTEN.

Jednakże zarówno Jinnah jak i premierowie obu dominiów nie przybyli na to posiedzenie.

Rewidowanie lojalności obywateli amerykańskich

NOWY JORK, niedziela

Postępowa opinia Stanów Zjednoczonych wyraża głębokie oburzenie w związku z oświadczeniem rzecznika Departamentu Stanu USA o **rewizji lojalności obywateli amerykańskich**. W całym kraju odbywają się badania lojalności obywateli amerykańskich.

Jeden z profesorów uniwersytetu nowojorskiego Waren odmówił w tych dniach podania się tej „rewizji“ oświadczając iż **postanowienie Departamentu Stanu USA stanowi zamach na wolność obywateli amerykańskich i sprzyja przekształceniu USA w państwo policyjne.**

Nowa zwyżka cen w Anglii

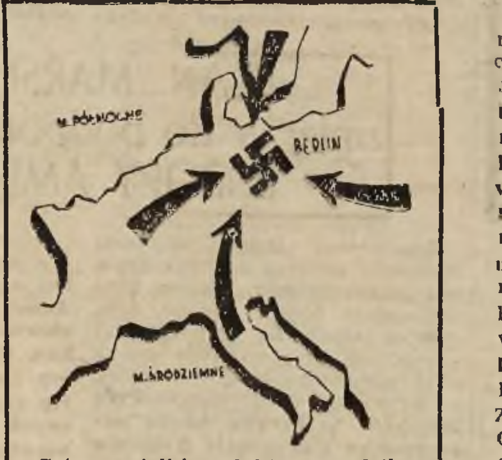
LONDYN, niedziela

W Anglii ogłoszono urzędowo o nowej **ZWYŻCE CEN** która radykalnie odbije się na stopie życiowej narodu angielskiego. Minister paliwa i energetyki wydał rozporządzenie w sprawie **podwyżki cen na węgiel oraz podwyższenie taryfy prądu elektrycznego.**

(1)



(PRZEKŁAD HELENY ZATORSKIEJ)



Cztery wielkie szlaki prowadziły do Niemiec.

Długi czas miałem możność obserwowania działań wojennych anglosaskich sprzymierzeńców na różnych odcinkach frontu II wojny światowej, — najpierw w Afryce Północnej, po tym w Europie, Zachodniej. Z górą roktowarzyszyłem armiom sojuszniczym, z którymi przeszedłem cały szlak od brzegów Normandii do Elby.

Poniższe notatki oparte są na pamiętniku, który prowadziłem regularnie, dzień po dniu i na protokółach z konferencji prasowych odbywanych w Sztabie Głównym Alianckich Ekspedycyjnych Sił Zbrojnych. Korespondenci zagraniczni otrzymywali bogaty materiał, ale możliwości jego opublikowania często ograniczano. Komunikaty podawane na konferencjach prasowych były z reguły zaopatrywane w tendencyjne i propagandowe uwagi i instrukcje — chodziło przecież o to, aby pośrednictwem korespondentów prasowych trafić do międzynarodowej opinii publicznej. W swoich notatkach starałem się podawać same fakty eliminując ową propagandową nadbudowę i usiłując odtworzyć autentyczny przebieg kampanii w Europie Zachodniej, nie wdając się jednak w niepotrzebne dla tego obrazu szczegóły.

Ponieważ nie można odgraniczyć wojny od polityki, musiałem poruszyć wewnętrzną sytuację Francji, Belgii i Zachodnich Niemiec, zgodnie z tym jak przedstawiała się ona w związku z rozwojem sytuacji wojennej.

POSZUKIWANIA 2-go FRONTU

W drugiej połowie maja 1943 r. kapitan **STOWN**, oficer brytyjskiego sztabu generalnego, który przez cały czas traktował mnie z natarczywą uprzejmością nagle znikł z Kairu. Porzucił hotel w którym zajmowaliśmy sąsiadujące z sobą pokoje, nie pozostawiając nawet skrawka papieru wyjaśniającego przyczynę jego zniknięcia. Ten fakt był tak dalece sprzeczny z jego zrównoważonym charakterem i niezmierną układnością, że musiał wydać się podejrzanym.

W Kairze było niespokojnie. Miastem wciąż jeszcze wstrząsały dreszcze gorączki wywołanej obsadzeniem pałacu królewskiego przez angielskie tanki. Brytyjski poseł w Kairze **lord KILLEARN przedłożył królowi Farukowi ultimatum — mianowania pro-angielskiego rządu Nokras—Paszy, lbo abdykacji. Król otrzymał 15 minut czasu do namysłu i 2 godziny na ewentualne przygotowania do wyjazdu.** Samolot, który miał go wywieźć do Ameryki Południowej **czekał już na lotnisku.** Ale nacjonaliści egipscy odpowiedzieli na tą ingerencję w wewnętrzne sprawy ich ojczyzny zamachami na angielskich rezydentów i oficerów. Obawiałem się nawet czy kapitan nie padł ich ofiarą.

Drugiego lub trzeciego dnia po zniknięciu Stowna udałem się do angielskich władz brytyjskich. Na każdym kroku spotykałem sojusznicze mundury. Byli tu Anglicy, Amerykanie, Francuzi, Polacy, Jugosłowianie, Grecy, Nowozelandczycy, Australijczycy, Hindusi, Murzyni z Południowej Afryki i żołnierze wielu innych narodowości.

Spacerowali po rozpalonych, wąskich uliczkach starego Kairu, umawiali się w cichych, zadumanych sadach położonych za rzeką, bawili się z hałasem w barach, płynęli wolniutko maleńkimi łódeczkami po Nilu. W niedzielę żołnierze Armii Sprzymierzonych ustawiali się w kolumny tworząc szaro - zieloną plamę na rozpalonych placach. Po tym rozpoczynała się defilada. Na przedzie szli szkoccy muzykanci ubrani w króciutkie spódniczki, ustrojeni w tygrysie i leopardzie skóry. Kolumny wypełniały bez reszty proste, rozpalone żarem uliczki nowego miasta. Malowniczo, różnobarwnie odziana ludność tubylcza tłoczyła się do pojazdów, oblegała balkony i okna. Tłum z zapałem oklaskiwał orkiestrę. (dobosz żonglujący wspaniałą buławą mógłby z powodzeniem stanowić atrakcję każdego cyrku).

W angielskim sztabie szybko rozwiano moje podejrzenia i niepokój. Jak się okazało kapitan Stown został niemal porwany na ulicy i wysłany w sprawie niecierpiącej zwłoki do Algieru. Znajomy oficer śmiał się z moich obaw, zapewniając, że Niemcy się bardzo, a bardzo uspokoili.

Po Stalingradzie — rzekł — nawet najwięksi głupcy zrozumieli, że niemiecka szkapa, na która jeszcze tu i ówdzie stawiano, wlecze się już na trzech nogach i nie ma mowy, aby dociągnęła do finiszu.

Prowadząc mnie do wyjścia oficer zatrzymał się przy drzwiach i dał mi ostrożnie do zrozumienia iż jest możliwe, że kapitan Stown przywiezie z Algieru dobre wiadomości. Dodał po tym iż ma nadzieję, że w najbliższym czasie prasa radziecka nie będzie miała powodu potępiać zachodnich sprzymierzeńców za bezczynność.

Kapitan wrócił w połowie czerwca. Był nie tylko zadowolony, ale nawet promieniejący radością. Przyczyny jego rozanielenia szybko się wyjaśniły. Oto na własne oczy miał zaszczyt widzieć Churchilla, amerykańskiego generała Marshalla i szefa brytyjskiego sztabu królewskiego gen. Brooka. Wszyscy mieszkali wygodnie w okolicach Algieru w willi naczelnego dowódcy wojsk w Afryce Południowej — gen. Eisenhowera. Dowództwo armij sojuszniczych, mówił kpt. Stown opracowało, **(wprawdzie pół roku po klęsce Niemców pod Stalingradem)**, nowy plan działań wojennych w Europie. Stown długo kluczył, zapewniał, że nic więcej nie wie, ale wreszcie nie wytrzymał — i wykrztusił, że zdecydowano otworzyć drugi front w Europie.

Nie mogłem z niego wydusić ani słowa więcej. Wiadomość o II froncie nie była ani nowa, ani nieoczekiwana. Po wypędzeniu Niemców i Włochów z Afryki, jakakolwiek akcja przeciw państwom osi mogła mieć miejsce wyłącznie na terenie Europy, w sercu której znajdowała się „hitlerowska twierdza“. **4 WIELKIE SZLAKI PROWADZIŁY DO NIEMIEC.**

Ze wschodu, gdzie Armia Czerwona, która w strasznych walkach pod Stalingradem i Moskwą wyniszczyła kwiat armii niemieckiej, gnała hordy hitlerowskie na zachód, z południa przez Włochy i Bałkany, z północy przez Skandynawię, z zachodu przez Francję. Od północy Rzeszę Niemiecką osłaniało morze, z południa granitowa tarcza alpejskich i bałkańskich gór chroniła faszystowskie gniazdo. **POZOSTAWAŁA JEDNA DROGA — PRZEZ FRANCJĘ.**

Wydawało mi się, że za milczeniem Stowna nie kryje się nic specjalnego. **Było przecież zupełnie jasne, że dla jak najszybszego rozbicia Niemiec sprzymierzeńcy winni byli udaremnić plan Hitlera, który zamierzał ściągać wojska ze wszystkich frontów Europy i znów rzucić je przeciw Armii Czerwonej. Sprzymierzeńcy winni byli udaremnić wysiłki Niemców pragnących raz jeszcze, i to bezwarunkowo po raz ostatni, wygrać bitwę na terenie Rosji. OTWARCIE DRUGIEGO FRONTU W EUROPIE — TO BYŁO NIE TYLKO ZOBOWIĄZANIE WYPŁYWAJĄCE Z UKŁADÓW MIĘDZY SPRZYMIERZONYMI. WYMAGAŁ TEGO ZDROWY ROZSĄDEK I NIEUBŁAGANA LOGIKA WOJNY.**

Byłem tak pewien, że lada dzień zacznie się inwazja, iż w obawie, by nie znaleźć się poza nawiasem wypadków wyjechałem do Anglii.

W przeddzień wyjazdu wstąpiłem do hałaśliwego, brudnego hotelu w sąsiednim zaułku, gdzie mieszkali oficerowie jugosłowiańscy. Londyński rząd jugosławii wyrzucił ich z wojska, zdegradował, odebrał im ordery i pozbawił żołdu — **wszystko dlatego, że żądali, aby ich posłano do kraju, gdyż mają dosyć bezczynności.** Marzeniem ich była walka z Niemcami w szeregach partyzantów. Oficer łącznikowy z Angielskiej Misji Wojskowej proponując swą pomoc obiecał zwrócić im wszystkie utracone dobra, jeśli zgodzą się pojechać do Michajłowicza. Oficerowie stanowczo odmówili. **Wtedy jugosłowiańskie i angielskie władze wojskowe w Kairze zaczęły ich traktować jak dezerterów. Oderwani od swoich bliskich, bojkotowani przez sojuszników, oficerowie żyli w nędzy, głodowali, ale pozostawali wierni swoim przekonaniom.**

(ciąg dalszy w numerze jutrzejszym).

Trybuna wolności

ORGAN K.C. P.P.R. · TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

SPECJALNY NUMER POŚWIĘCONY XXX-LECIU Rewolucji Październikowej

Ostatni numer „TRYBUNY WOLNOŚCI" jest całkowicie poświęcony rocznicy Rewolucji Listopadowej w ZSRR. Nosi on specjalny charakter i zawiera szereg cennych publikacji.

Tow. Stefan JĘDRYCHOWSKI w artykule „TRZYDZIEŚCI LAT" daje zwięzły lecz bardzo wnikliwy przegląd osiągnięć dokonanych w ciągu trzydziestu lat przez Związek Radziecki, oraz przeprowadza krótką analizę stosunków polsko-radzieckich, uwypuklając znaczenie rewolucji i przeobrażeń jakie miały miejsce w ZSRR dla życia i rozwoju narodu i Państwa Polskiego.

Również o znaczeniu rewolucji rosyjskiej pisze w tym numerze „TRYBUNY" znany historyk, członek Akademii Nauk ZSRR Eugeniusz TARLE. Nieustanne ataki światowej reakcji w przeciągu trzydziestu lat próbowały obalić socjalistyczną republikę, mimo to jednak ostała się i rozrosła w potężne mocarstwo. Jakimi drogami dążyli do zniszczenia ZSRR. jej faszystowscy wrogowie?

Na to właśnie daje odpowiedź artykuł Tarle.

W rewolucji rosyjskiej brały udział różne narodowości, nie brakło również Polaków. O nich pisze dr. RAPPAPORT, opierając się na faktach i dokumentach mało dotychczas znanych i rzadko publikowanych.

Na łamach ostatniego numeru „TRYBUNY WOLNOŚCI" nie brak także wypowiedzi czołowego pisarza radzieckiego ILJI ERENBURGA. Pisząc o Ameryce, charakteryzuje on stosunki za Oceanem i obok imperialistów, gotowych do przelania krwi ludzkiej, odnajduje bystrym spojrzeniem elementy uczciwe i pozytywne, które pozwalają wierzyć, że nad zdziczeniem zatriumfuje rozum i kultura, postęp i pokój.

O socjalizmie DZIERŻYŃSKIEGO i jego sylwetce pisze też w specjalnym numerze „Trybuny" tow. T DANISZEWSKI Postać **„bohatera Października"** jest przez autora skreślona żywo i sugestywnie.

Równie przekonywująco i interesująco przedstawiają się wspomnienia Heleny BOBIŃSKIEJ, nawiązujące do zmian, jakie po rewolucji październikowej zaszły w ZSRR w dziedzinie nauki. **„Ostatnia forteca"**, bo taki tytuł nosza te wspomnienia to właśnie nauka, która została przez rewolucję udostępniona wszystkim żądnym oświaty i wiedzy.

Trudno scharakteryzować, czy choćby wymienić wszystkie artykuły, które zawiera ostatni numer „TRYBUNY WOLNOŚCI". Wywiad z ministrem sprawiedliwości SWIATKOWSKIM, wywiad z K ZILLIACUSEM, praca Henryka WOLPE o szkolnictwie i oświacie w ZSRR, oraz szereg innych publikacji m. in. KAFTANOWA, SZEWCOWA, LITWINA, IWIŃSKIEJ składają się na całość tego obszernego i interesującego numeru. Piękna szata graficzna oraz liczne ilustracje dopełniają całości, z którą każdy powinien się jak najprędzej zapoznać.

Gdańsk

Obok: RZEŹBA Z R 1591 w kościele Mariackim

U dołu: BRAMA GDAŃSKA





»REWOLUCJI ZNISZCZYĆ NIE PODOBNA...«

-MÓWI W WARSZAWIE ILJA ERENBURG

Znakomity pisarz radziecki ILJA ERENBURG przebywa obecnie w Polsce. Bezpośrednim powodem jego przyjazdu do Warszawy była chęć zaproszenia pisarzy polskich na uroczystości XXX ROCZNICY REWOLUCJI LISTOPADOWEJ. Chęć dołączenia — jak wyjaśnia osobiście pisarz — do przesłanego poprzednio oficjalnego zaproszenia — nieoficjalnego również zaproszenia koleżeńskiego w imieniu pisarzy radzieckich, chęć dania w ten sposób wyrazu głębokiej sympatii i przyjaźni, jaką żywią oni do kultury polskiej.

Ilja Erenburg na prośbę przedstawiciela RAP udzielił krótkiej wypowiedzi o znaczeniu międzynarodowym nadchodzącej rocznicy Listopada.

— Trzydzieści lat jest stosunkowo niewielkim okresem w życiu narodu. 30 lat — to ...tylko dla człowieka jest wiele. Po tych jednak 30 latach w życiu naszego narodu, latach tak nasyconych wielkimi wydarzeniami — można już określić rezultaty, dokonać podsumowań. Czyni to w szerokim zakresie prasa radziecka.

30 lat czyniono próby zniszczenia nas. W ciągu 30 lat nie było chyba dnia, żeby gdzieś do nas nie strzelano, żeby gdzieś nie próbowano do nas strzelać.

Nie dało to rezultatu, bo nas zniszczyć nie podobna. Istniejemy i istnieć będziemy.

Rzucano na nas oszczerstwa i kalumnie. Zarzucano nam chęć zniszczenia kultury. Ludzie uczciwi na całym świecie zrozumieli już, że jest to nikczemnym kłamstwem. **Naszą walką z faszyzmem dowiedliśmy całemu światu, że jesteśmy pierwszymi obrońcami kultury i cywilizacji.** I właśnie dlatego nie można nas zniszczyć.

Oskarżono nas o to również, że wtrącamy się do życia innych państw i narodów. **Rzeczywistość wykazała, że i to jest kłamstwem, które ma krótkie nogi, że rozwój społeczny posiada swoje niewzruszone prawa.**

Nie wtrącamy się oczywiście do spraw wewnętrznych innych państw, ale **samym naszym istnieniem istotnie wywieramy wpływ na rozwój wydarzeń i procesy społeczne w reszcie świata. To jest prawo historii.**



Byłem w swoim czasie w północnej Norwegii. Pamiętam, że pewnego dnia zwróciły moją uwagę krzaki pomidorów w ogrodzie norweskim.

Zdziwiłem się początkowo, ale później uprzytomniłem sobie, że to przecież ciepłe prądy Golfstromu płyną tam gdzieś na północy. Otóż powiem, że my, **nasze państwo socjalistyczne, tak właśnie „wtrąca się do życia Europy i całego świata, jak „wtrąca" się Golfstrom do życia państw skandynawskich.**

W ciągu 30 lat, jakie mijają od wielkich **dni Rewolucji Listopadowej**, świat burżuazyjny wykazał, do czego jest zdolny. Nieuchronnie **doprowadził on do faszyzmu i rzezi światowej.** Ziemia obficie zbroczona krwią, ruiny miast, i wsi, **ruiny Waszej Warszawy, — oto co mówi o obliczu burżuazyjnego świata. Tego świata w którym NISZCZY SIĘ PRODUKTY ŻYWNOŚCIOWE, GDY LUDZIE GŁODUJĄ**, wyrzyna mleczne krowy, gdy dzieci nie mają mleka, łamie niezbędne gdzieindziej maszyny — byle uniknąć obniżenia cen, byle zapewnić handlarzom wygórowane zyski.

W XIX stuleciu ten świat burżuazyjny był również egoistyczny, ale wtedy on jeszcze coś tworzył, zdolny był do stworzenia nowych wartości. **Dziś świat burżuazyjny stał się dzikusem i barbarzyńcą.**

Nasze państwo socjalistyczne obarczyła historia obowiązkiem obrony kultury światowej. Kultura — tak samo jak pokój jest nie podzielna. Nie można zniszczyć kultury w jednym kraju, a pielęgnować ją w drugim. **Kultura nie daje się pokrajać na kawałki.**

Dlatego właśnie **najlepsze umysły Zachodu kroczyły i kroczą w jednym szeregu z nami.** Dlatego np. we Francji wśród przyjaciół naszych byli czy są **Anatol France, Romain Roland, Barbusse, Langevin, Joliot-Curie, Marquet, Picasso, d'Aragon** i wielu innych, którzy wraz z nami bronili i bronią wspólnej sprawy kultury i postępu.

Rewolucja dokonana przed 30 laty przeprowadziła podział świata nie w przestrzeni, lecz w czasie. **Bo postępowe siły ludzkości, które od tej daty rosną, są wszędzie.**

Po jednej stronie leży świat tych, co od bomby zwykłej doszli do bomby atomowej, Po drugiej — państwo, które przyszło na świat wraz ze słowem **„POKÓJ"**, które chce tylko jednego; **rozkwitu kultury ludzkiej, ocalenia i wolności człowieka.**

ROZMOWĘ PRZEPROWADZIŁ M. M.

NA DRODZE do powiązania nauki polskiej z życiem i potrzebami narodu

Dekret o organizacji nauki wyższego szkolnictwa zatwierdzony przez Radę Państwa

Rada Szkół Wyższych pod przewodnictwem **ob. Sokorskiego** powołana do życia w roku 1946, przedłożyła po 9-cio miesięcznej pracy projekt nowej ustawy akademickiej, mającej na celu **demokratyzację wyższego szkolnictwa.**

Na posiedzeniu w dn. 28 ub. m. projekt powyższy został zatwierdzony, jako **dekret o organizacji nauki szkolnictwa wyższego.** Dekret zmierza do powiązania nauki polskiej z życiem i potrzebami narodu. **Zapewni on rozwój twórczej pracy naukowej oraz pełną wolność badań naukowych.**

Zakłady i instytuty naukowe zarówno przy poszczególnych szkołach wyższych, jak i międzyszkolne, służyć będą obok pracy badawczej nauczaniu i kształceniu pracowników naukowych, **a praca naukowa pozostawać będzie pod szczególną opieką Państwa.** Ważnym zagadnieniem, które unormowane zostało nowym dekretem, jest stworzenie dla wyższych uczelni samorządu wyższego rzędu. Będzie nim **RADA GŁÓWNA DLA SPRAW NAUKI I WYŻSZEGO SZKOLNICTWA.**

W skład Rady Głównej pozostającej pod przewodnictwem Ministra Oświaty, wchodzi obok 10-ciu profesorów wyższych uczelni, 4-ch przedstawicieli społeczeństwa. Na wniosek Rady Głównej tworzy się nowe katedry, wydziały, mianuje się profesorów oraz przeprowadza habilitacje. W zakresie działania Rady Głównej leży również prowadzenie badań z dziedziny nauki i szkolnictwa wyższego, współdziałanie przy układaniu planów państwowych w zakresie szkolnictwa wyższego, inicjowanie projektów, dotyczących finansowania poszczególnych placówek naukowych oraz projektowanie zasad specjalnego kształcenia nowych kadr pracowników naukowych.

Poważnym osiągnięciem nowej ustawy akademickiej jest również **fakt objęcia jednolitą ustawą szkół wyższych i akademickich**, w przeciwieństwie do ustawy z 1933 roku, na mocy której szkoły wyższe nieakademickie posiadały odrębne statuty uczelni.

Odnośnie władz uczelnianych nowy dekret o organizacji nauki i wyższego szkolnictwa ustala zakres działalności rektora i sposób jego wyboru oraz skład Rad Wydziałowych i ich kompetencje. **Rektora zatwierdza Prezydent R. P. na wniosek Ministra Oświaty**, po zasięgnięciu opinii Rady Głównej, spośród trzech kandydatów, wysuniętych przez zebranie wyborcze grona profesorskiego danej uczelni.

W skład Rad Wydziałowych wchodzą obok profesorów danego wydziału również delegaci docentów i asystentów. Organem opiniodawczym w sprawach ogólnych uczelni jest zebranie ogólne. W zebraniu tym uczestniczą wszyscy profesorowie, docenci, dyrektor administracyjny uczelni, delegaci adiunktów i asystentów, przedstawiciele młodzieży akademickiej oraz przedstawiciele pracowników administracyjnych uczelni.

Zebranie ogólne zwołuje rektor przynajmniej raz na rok, celem przedstawienia sprawozdania ze stanu uczelni i planów na przyszłość oraz dla wysłuchania opini i postulatów uczestników zebrania.

Okres reorganizacji szkolnictwa wyższego trwać będzie w myśl dekretu 5 lat od chwili jego wejścia w życie.

W tym okresie powołuje się rektorów, prorektorów, dziekanów i prodziekanów szkół akademickich spośród trzech kandydatów przedstawionych bezpośrednio przez Radę Główną. Profesorzy i docenci mogą w tym czasie być przenoszeni do innej uczelni na katedry odpowiadające ich specjalności.

Szkoły wyższe niepaństwowe, które działają na podstawie dotychczasowych przepisów, zobowiązane są do przedłożenia w okresie 6-ciu miesięcy Ministrowi Oświaty wszelkich materiałów niezbędnych dla objęcia tych szkół przepisami nowego dekretu.

Nowy dekret o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego nie obejmuje swymi kompetencjami szkół artystycznych, instytutów organizowanych dla celów wojskowych, lub rozwoju produkcji przemysłowej.

Radio

na poniedziałek, dnia 3 listopada

5,55 Sygnał. 6.05 Gimnastyka. 6,15 Wiadomości. 6,20 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7,15 Muzyka 8,20 Informacje. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Kwadrans prozy. 8.50 Muzyka 9.00 Aud dla szkół. 9.15 Koncert życzeń 10,00 Koncert reklamowy. 10.30 10 minut muzyki 10.40 Aud Min Oświaty. 12,03 Wiad południowe. 12.08 Przegląd prasy 12.15 Muzyka. 12,20 Z mikrofonem po kraju 12.30 Koncert orkiestry PR 15,00 Informacje. 15.30 10 minut muzyki 15.40 „Razem młodzi przyjaciele" 16.00 Dziennik. 16.20 Muzyka. 16.35 Aud. dla dzieci. 16.45 W walce o zdrowie. 16,50 Muzyka 16.55 Aud dla młodzieży 17.15 Koncert ork. P R. 18.00 RUI. 18.15 Muzyka kameralna. 18.45 Aud literacka 19.00 Aud. dla świata pracy 19.10 Aud dla wsi. 19,30 Fr Schubert — Sonata fortepianowa 20.00 Dziennik 20.25 Reportaż 20.40 Pogadanka sportowa 21,00 L. Rożycki — Kwintet fortep op. 35 21.45 Aud Biura Studiów. 22.00 Koncert. 22.45 Muzyka 23.00 Ostat. wiad dziennika 23.20 Muzyka. 24.00 Zak programu.

Ryszard Wright 116

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

W tym mieście zdarzały się zbrodnie, które okrucieństwem swym przewyższały popełnioną parę dni temu. Gangsterzy mordowali bezbronnych i bywali uwalniani, by mordować dalej. Ale nikt z nich nie obudził nienawiści i oburzenia, które temu byłyby równe.

Wysoki Trybunale, tłum nie przyszedł tu z własnego popędu. On działał za czyimś dopuszczeniem. Jeszcze tydzień temu wszyscy tu żyli najspokojniej i byliby tak żyli dalej.

W czyim interesie leżało rozpętanie tej furii?

Wie o tym dobrze pan prokurator, bo obiecał bankierom z Loop, że jeśli zostanie ponownie wybrany, ustaną demonstracje głodnych błagających o pomoc. Wie o tym gubernator stanu, bo obiecał stowarzyszeniu przemysłowców, że użyje wojska przeciw strajkującym robotnikom. Wie o tym burmistrz, bo przyrzekł kupcom, że obniży budżet i nie nałoży na nich nowych podatków, które mogłyby uspokoić masy potrzebujących.

W szale żądań, by tego człowieka szybko osądzić i zabić, tkwi głębokie poczucie winy. W nienawiści i niecierpliwości tłumu, który tu czeka za oknem, tkwi przerażenie i zgroza. Wszyscy oni, zarówno tłum, jak jego podżegacze, straszący i wystraszeni, przywódcy i ich wasale — wiedzą dokładnie i czują, że życie ich zbudowane jest na historycznej winie wobec mnogich narodów, narodów, z których krwi czerpali swój luksus i swój odpoczynek. Ich poczucie winy dorównywa swą głębią poczuciu winy chłopca, który tutaj siedzi. Strach, nienawiść i poczucie winy oto klucz do tego dramatu.

Wysoki Trybunale, i dla mnie i dla niego samego radbym tu występować w obronie wyższej, moralnie wartościowszej natury. Czemuż nie mogę powiedzieć, że miłość, ambicja, zazdrość, poszukiwanie przygód czy inne jakieś romantyczne uczucie jest przyczyną tych dwóch morderstw? Gdybym uczciwie mógł obdarzyć nieszczęsnego aktora tego głośnego dramatu uczuciami wyższej kategorii, zadanie moje byłoby lżejsze, byłbym pewniejszy wyniku.

Wszyscy z łatwością stanęliby po mojej stronie, apelowałbym do ludzi, związanych wspólnymi ideałami, by osądzili z litością i zrozumieniem jednego ze swych braci, który walczył, błądził i padł w boju. Ale nie mam wyboru. Tę materię skrajało życie, ja nie miałem w tym udziału.

Mamy tu do czynienia z brutalnym surowcem życia, te wzruszenia, uczucia i reakcje nie były kontrolowane przez więzy nauki czy cywilizacji. Mamy tu do czynienia z początkowym złem, które, gdybyśmy je sami popełnili, zdałoby nam się zrozumiałe i nie do uniknięcia, ale i ze złem niejako wtórnym, długim, wlekącym się i lepkim poczuciem obustronnej winy, gdzie nie opuszcza nas strach i egoizm. Musimy też zwalczać gorącą nienawiść, która z tej pierwszej zbrodni wynikła, potworne, ohydne zbrodnie, które wynikły z nienawiści, która przedostała się do serc, tłumiąc wszystkie delikatniejsze i głębsze odruchy.

Jesteśmy mimowolnymi świadkami rozkładu, obejmującego miliony ludzi, brzemiennego tysiącznymi tragicznymi w skutkach komplikacjami, zadawnionego, jak aspekty natury. Widowisko to jest wstrząsające. Porusza nas ono w tym stopniu, że chcielibyśmy prawie nie dostrzegać go, byle tylko się nie obarczać fałszywym moralizowaniem.

Tu właśnie jest pole naszego działania, po obu stronach przegradzającego nas muru, wśród białych i wśród czarnych, wśród robotników i wśród tych, którzy ich zatrudniają, wśród mężczyzn i kobiet, w których nazbierało się tyle zła i dobra jednocześnie i o tak wysokiej wadze że ten widok wydaje się nam nienormalny. W takiej sytuacji ludzie gotowi są zapomnieć, że stoją w obliczu innych ludzi, wydaje im się, że to sam żywioł, morze, góry, powódź, siły natury, których ogrom do tego stopnia wzbura wyobraźnię, że nie umiemy ich sobie wytłumaczyć zwykłymi kategoriami normalnego, burżuazyjnego życia.

Proszę zauważyć, Wysoki Trybunale, zanim tu zacznę kogokolwiek oskarżać czy bronić, że nie nazywam tego chłopca ofiarą społecznych nierówności i nie proszę Trybunału, by chciał z nim sympatyzować. Nie o to mi chodzi, pomimo, że tak zdecydowanie bronię charakteru jego i szukam przyczyn zbrodni. Nie o cierpieniach tylko przyszedłem tutaj mówić, pomimo że w całym kraju częste są wypadki linczu czy innych gwałtów, popełnianych na Murzynach. Jeżeli Trybunał będzie reagował tylko na tę część mego przemówienia, to muszę powiedzieć, że daliśmy się wplątać w dziką grę, która toczy się jak krwawa rzeka i znajduje ujście w oceanie krwi, nie powinna nam mącić spokoju myśl, że mamy przed sobą nieszczęsną ofiarę niesprawiedliwości. Samo pojęcie niesprawiedliwości implikuje równość, a przecież ten chłopiec nie po to tu siedzi, by wołać o równość. Poczucie winy, które właśnie w tej chwili strachem i histerią tłumów dorównywa, być może, natężeniu jego nienawiści.

Przedstawiam tu raczej szmat cudzego życia, zdarty i skręcony, ale rządzący się własnymi prawami i logiką, gromadę ludzi, z tej ziemi wyrosłych, rządzonych kolektywną choć ślepą wolą miliona innych ludzi. Błagam, byście zechcieli wejrzeć w cudze życie, dziwaczne i waszemu wrogie, ale wyrosłe na gruncie zoranym i zasianym waszymi własnymi rękami. Proszę, byście uznali prawa i warunki, wyrosłe z takiego zbiegu rzeczy, zrozumieli je, postarali się je zmienić. Jeżeli tego nie uczynimy, nie dziwmy się ze zgrozą, że gwałcone życie będzie się starało uzewnętrznić w strachu, nienawiści i zbrodni.

Oto życie, nowe i dziwaczne, dziwaczne, bo uczuwamy przed nim strach, nowe, ponieważ dotąd odwracaliśmy od niego oczy. Oto życie, wyrosłe w warunkach przemocy, a wyrażające się w naszych granicach dobrego i złego, ale we własnych dokonaniach. Ludzie są ludźmi i życie jest życiem, musimy je przyjąć jako takie, a jeśli je chcemy zmienić, musimy jednak wziąć pod uwagę jego własne, już istniejące formy.

(C. d. n.)

Trybuna Robotnicza
Pismo Śląskie Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »PRASA«
Redaguje KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja
KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 9
tel. 348 41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III 4900
ODDZIAŁY:
KRAKÓW ul Wiślna 4. tel Red 598-12 tel. Adm 586-32
WARSZAWA. ul Smolna 13
WROCŁAW Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA Marszałka Roli Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW 3-go Maja Nr 28 telefon 3
KIELCE Sienkiewicza 64, telefon 10 09
SOSNOWIEC, Warszawska 1 telefon 612-95
OPOLE. Red.: Ozimska 17, tel 335
Admin.: Odrodzenia 17 telefon 385
BYTOM, ulica Dworcowa 2 telefon 30-05
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-10
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13, telefon 1
BIELSKO. Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-16

R — 31320

Protest RKU Sosnowiec odrzucony

Katowice. Polski Związek Piłki Nożnej odrzucił głośny swego czasu protest KS RKU Sosnowiec, w którym drużyna sosnowiecka domagała się anulowania kar nałożonych na klub w związku z awanturami, które miały miejsce po meczu z AKS Chorzów.

Zarząd klubu sosnowieckiego starał się w proteście tym udowodnić że zajścia, nie były w żadnym wypadku do opanowania przez władze klubu. Kierownictwo RKU twierdziło, że jeśli nie pomogły oddziały milicji, wojska i straży pożarnej, to tym bardziej był bezsilny sam zarząd i postawieni przez niego porządkowi.

Naczelne władze piłki nożnej nie wzięły jednak pod uwagę takiego tłumaczenia i zarządziły zamknąć boisko RKU na przeciąg jednego roku. RKU musi poza tym zapłacić grzywnę 10.000 zł. za niedopilnowanie porządku. Nie inaczej została załatwiona sprawa zawieszenia graczy.

Zarząd PZPN biorąc pod uwagę decyzję WG i D., oraz sprawozdanie sędziego zawodów ob. Rutkowskiego, postanowił zaakceptować łączną karę 12 lat zawieszenia na 5 zawodników.

Sprawa zajść na boisku sosnowieckim została wobec tego definitywnie załatwiona. Winni zostali ukarani w sposób tak dotkliwy, że nie ma mowy o tym, aby kiedykolwiek awantury na boisku sosnowieckim mogły się powtórzyć.

RKU na skutek utraty swoich najlepszych graczy odpadnie na kilka lat od konkurencji klubowej i będzie musiał dopiero wychować nowy narybek, który zastąpi w sposób bardziej godny, dotychczasowe podpory klubu.

Drobiazgi sportowe

Odnalezienie grobu Kusocińskiego

Warszawa. Rodzina ś. p. Janusza Kusocińskiego odnalazła jego grób w Palmirach. Grób ten znajduje się w II-ej kwaterze i nosi numer XVII.

Otwarcie ośrodka olimpijskiego przełożone

Warszawa. Uroczyste otwarcie ośrodka olimpijskiego lekkoatletów w Olsztynie zostało przełożone z dnia 2 na 16 listopada. Prace w ośrodku rozpoczną się jednak w dniu 2 listopada. Na stały pobyt zgłosili się:

Adamczyk, Kuźnicki W. i Kuźnicki E., Grzanka, Statkiewicz, Lipski, Boniecki, Kielas, Kiszka, Dzwonkowski, Hejducka, Słomczewska i Sinorodzka.

Umasowienie narciarstwa

Warszawa. Komisja młodzieżowa Polskiego Związku Narciarskiego postanowiła:

uruchomić trzy ośrodki narciarskie oraz 50 ośrodków wypożyczania nart,

zobowiązać organizacje młodzieżowe do urządzenia zawodów w dniu 2 lutego 1948 r. jako w „Dniu Narciarza”,

i zobowiązać organizacje młodzieżowe do nawiązania kontaktów i wymiany z młodzieżą innych krajów.

Rekordy Jugosłowianina Stefanovica

Belgrad. Jednym z najwybitniejszych obecnie lekkoatletów Jugosławii jest Dorde Stefanovic, zawodnik mający obecnie 36 lat.

Dorde Stefanovic ma najlepsze swoje wyniki następujące (będące jednocześnie rekordami Jugosławii):

1,500 m — 3,58,6. Według tabeli fińskiej odpowiada to 940 pkt. 5,000 m — 15,07,4. Według tabeli fińskiej, odpowiada to 925 pkt. 10,000 m — 31,45,4. Według tabeli fińskiej, odpowiada to 903 pkt.

Przed zlotem Sokolskim w Pradze

PRAGA. W Pradze odbywa się 8 Walny Zjazd Sokołów Czeskich, którego celem jest przygotowanie XI Ogólnosokolskiego zlotu, jaki odbędzie się w przyszłym roku w Pradze. W uroczystym zagajeniu zjazdu wzięli udział członkowie rządu Czechosłowacji z wicepremierem Fierlingerem na czele, członkowie czechosłowackiego zgromadzenia narodowego oraz przedstawicieli licznych bratnich organizacji z Czech Moraw i Słowacji.

Derby piłkarskie Budapesztu

Budapeszt. Węgierskie „Derby” piłkarskie — spotkanie ligowe **„Ujpesti” — „Ferenavarosi”**, rozegrane w obecności 28,000 widzów, zakończyło się zwycięstwem „Ujpesti” w stosunku 5:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: **Bodis 3, Susa i Egresi** (po jednej). Dla pokonanych jedyną bramkę zdobył **Deak.**

Obecnie w tabeli ligowej pierwsze miejsce zajmuje **„Csepel”** — 14 pkt., 2) **„Kispesti”** 11 pkt., 3) **„Vasas”** — 10 pkt., 4) **„Hladas”** — 9 pkt. **„Ujpesti” i „Ferensvarossi”** mają na razie po 7 pkt., zajmując 5 i 7 miejsce.

Fiskulturna konferencja bałkańska

Belgrad. W dniach od 1 — 3 listopadą roku bieżącego w Tiranie odbędzie się t. zw. Fiskulturna Konferencja Bałkańska. W konferencji tej wezmą udział delegaci **Albanii, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Węgier** i wolnego obszaru miasta **Triestu.**

Włoch wygrywa w Ameryce

Nowy Jork. Włoski bokser wagi ciężkiej odniósł z kolei piąte swe zwycięstwo w Ameryce, bijąc na punkty Amerykanina Jimmy Oroll-

Rozkwit kultury fizycznej w Związku Radzieckim

RADZIECKI ustrój państwowy i społeczny otwiera nieograniczone możliwości dla rozwoju kultury fizycznej i sportu w kraju.

Już w pierwszych latach swego istnienia państwo radzieckie zaczęło otaczać wszechstronną troską zdrowie narodu, jego rozwój duchowy i fizyczny. Postawiono przed sobą gigantyczne w rozmachu swym zadanie harmonijnego wychowania człowieka nowego socjalistycznego społeczeństwa a przy rozwiązaniu tego zadania olbrzymią rolę przeznaczono dla kultury fizycznej.

SPECYFICZNĄ właściwość radzieckiego wychowania w dziedzinie kultury fizycznej stanowi jego masowość. Kultura fizyczna i sport, które w Rosji carskiej były przywilejem wybranych, obecnie stały się wspólnym dobrem wszystkich obywateli Związku Radzieckiego.

Radzieckiemu życiu sportowemu obce są antagonizmy narodowościowe i rasowa dyskryminacja. Sport uprawia na równych prawach cała zróżniczkowana pod względem narodowościowym ludność ZSRR.

SPORTOWI radzieckiemu obcy jest pęd za zyskiem handel sportowcami. Po raz pierwszy w historii ludzkości kultura fizyczna i sport zostały wprzęgnięte do służby interesom ludu i służą zadaniom. Jednocześnie jest realizowane zadanie kształcenia zawodników zdolnych do osiągnięcia pięknych wyników i obrony sportowego honoru swego kraju.

PAŃSTWO radzieckie tworzy wszystkie niezbędne warunki dla rozwoju radzieckich sportowców.

Partia Komunistyczna Rząd Radziecki i osobiście Józef Stalin głęboko wnikają w codzienne potrzeby radzieckiej kultury fizycznej.

RADZIECKI budżet państwowy przewiduje corocznie poważne kredyty na potrzeby kultury fizycznej i sportu. Władze radzieckie zbudowały setki wielkich urządzeń sportowych: stadiony, sale gimnastyczne, baseny, skocznie narciarskie; dbają o szkolenie kadr wykwalifikowanych specjalistów pedagogów, trenerów i instruktorów wszystkich gałęzi sportu i wychowania fizycznego.

LICZNE wyższe i średnie zakłady naukowe (11 instytutów, 39 uczelni typu technicum, 3 specjalne instytuty naukowo-badawcze) opracowują i wprowadzają do praktyki najbardziej nowoczesne metody szkolenia i treningu. Wielką wagę przywiązuje się szczególnie wychowaniu fizycznemu młodzieży i dziatwy szkolnej.

Naród radziecki otacza specjalną opieką sport i kulturę fizyczną. Zwycięzcy rozgrywek sportowych cieszą się wielką popularnością w narodzie, na równi z wybitnymi przodownikami przemysłu, rolnictwa, nauki i sztuki.

Nieustanne poprawianie wyników radzieckich sportowców sięga do pierwszych lat istnienia państwa radzieckiego. Już w latach 1918 — 1922 na sportowych igrzyskach i zawodach w lekkiej atlece, pływaniu, narciarstwie i łyżwiarstwie wykazano osiągnięcia, przekraczające rekordy przed rewolucyjne.

Postępy budownictwa gospodarczego i kulturalnego w państwie sprzyjały dalszemu rozwojowi sportu radzieckiego. Świadczą o tym doskonałe wyniki lat 1923-1925, znacznie przekraczające osiągnięcia okresu poprzedniego. Demonstracja walorów sportu radzieckiego była spartakjada wszechzwiązkowa, urządzona z okazji 10-lecia władzy radzieckiej. Spartakjada ta wykazała znaczny rozwój ruchu sportowego a zarazem jego wysoki poziom jakościowy.

W roku 1931 wprowadzono specjalną odznakę sportową „Gotowy do Pracy i Obrony” świadczącą o wszechstronności opanowaniu przez sportowca przewidzianych tą odznaką dziedzin sportowych. Odznaka ta stała się podstawą radzieckiego systemu wychowania fizycznego i przyczyniła się nie tylko do przyciągnięcia do sportu szerokich mas, lecz również zapewniła niesłychany postęp osiągnięć sportowych.

Sportowcy radzieccy wykazali w okresie lat 1930 — 1939 na zawodach międzynarodowych w spotkaniach z drużynami zagranicznymi wysoką klasę sportową.

SZCZEGÓLNE korzystne wyniki osiągnęli radzieccy lekkoatleci pływacy, pięściarze, a zwłaszcza gimnastycy na robotniczej olimpiadzie w Antwerpii w roku 1939.

W ostatnich latach przedwojennych wyniki pracy sportowej w Związku Radzieckim wybitnie przekroczyły osiągnięcia całego okresu poprzedniego. Jednak wybuch wielkiej wojny zmusił tysiące sportowców do wyruszenia na front i spowodował pewien zastój.

W historycznych walkach z najeźdźcami hitlerowskimi zarówno na froncie jak i na tyłach ujawniły się niesłychanie wysokie moralne i fizyczne wartości radzieckich patriotów sportowców.

PO zwycięskim zakończeniu drugiej wojny światowej życie sportowe rozwinęło się na nowo w całej pełni. Przekroczono już przedwojenny poziom. Na przykład w zimie r. 1946 na 1947 zostały przeprowadzone masowe zawody narciarskie w 54 tys. kołchozów na 1.361 stacjach maszynowo-traktorowych i w 490 sowchozach (majątkach państwowych), w których wzięło udział około 1.500.000 zawodników. W roku bieżącym w sekcjach dołowych wszystkich gałęzi sportu jest zorganizowanych ponad pięć milionów młodych chłopców i dziewcząt.

Młodzież wysunęła się na czoło w licznych rozgrywkach i mistrzostwach.

W ciągu samego tylko roku 1946 zawodnicy radzieccy ustanowili 239 nowych rekordów krajowych.

Równocześnie sport radziecki pewną nogą stanął na międzynarodowej arenie. Na stadionach, ringach i bieżniach zawodnicy radzieccy osiągnęli poważne sukcesy. Cały świat zna obecnie zawodników radzieckich, mistrzów świata i Europy: **Nowaka, Kucenkę, Sieczenowa, Dumbadze, Noberydza, Kotkasa** i wielu innych.

Potężną demonstracja osiągnięć radzieck. sportowców był Wszechzwiązkowy Popis Kultury Fizycznej w roku 1947 w Moskwie w związku z 30-tą rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Dziesiątki tysięcy widzów z zachwytem podziwiały występy sportowych delegacji 16-tu związkowych radzieckich republik.

Rzucał się w oczy masowy rozmach kultury fizycznej, jej wysoki poziom i tężyzna młodzieży gotowej do pracy i obrony swej ojczyzny.

Niezapomnianym wydarzeniem w życiu radzieckich sportowców było przyjęcie na Kremlu, urządzone przez rząd radziecki na cześć uczestników popisu 1947 roku.

Spotkanie radzieckich sportowców z wodzem narodów radzieckich Stalinem i jego towarzyszami bojowymi było dla nich potężnym bodźcem do dalszych osiągnięć sportowych. Zwracając się do obecnych Wieczysław Mołotow zaapelował w imieniu rządu ZSRR, aby sportowcy radzieccy troszczyli się przede wszystkim o masowość ruchu kultury fizycznej i o jakościowy rozwój sportu. W odpowiedziach swych wybitni sportowcy w imieniu wielomilionowej armii radzieckich zawodników złożyli uroczyste przyrzeczenie wytężenia swych sił dla dalszego rozkwitu kultury fizycznej i zdobycia nowych sukcesów sportowych ku chwale swej socjalistycznej Ojczyzny.

Kalendarzyk WOZB

Warszawa. Warszawski Okręgowy Związek Bokserski ustalił następujący terminarz na pierwszą połowę listopada:

2 listopada w Radomiu: Radomiak — SKS, **w Warszawie:** Grochów — Polonia, **5 listopada, w Warszawie:** Grochów — SKS: **9 listopada w Warszawie:** Budowlani — SKS, **w Warszawie:** Polonia — Radomiak; **13 listopada w Warszawie:** Polonia — Budowlani; **15 listopada w Radomiu:** Radomiak — Grochów, **16 listopada w Radomiu:** Radomiak — Budowlani.

Grochów wystąpi w Łodzi

Warszawa. W dniu 9 listopada pięściarska drużyna Grochowa spotka się w Łodzi z ŁKS-em.

Pokazowy mecz Dynamo Moskwa w Katowicach

Katowice. Mistrzowska drużyna siatkówki męskiej ZSRR Dynamo z Moskwy rozegrała 29 ub. m swój czwarty i ostatni mecz w Polsce. Tym razem przeciwnikiem niezwyciężonych siatkarzy radzieckich, była reprezentacja Śląska złożona z zawodników AZS Gliwice i KS Zgoda Świętochłowice. Jak było do przewidzenia siatkarze radzieccy pokonali gładko naszą reprezentację, demonstrując grę stojącą na najwyższym poziomie. Dynamo wygrało 3:0 (15:13, 15:1 i 15:3).

Dynamo grało w składzie: **Rewa, Siłujanow, Fiedorow, Jakuczew, Askopow i Kitajew.** W reprezentacji Śląska wystąpili: **Władyk, Stec, Szymoński, Tatarczuch, Rozpędowski i Doryk.**

Interesujący przebieg miał jedynie pierwszy set, w którym siatkarze polscy nawiązali równą walkę, ze swymi doskonałymi przeciwnikami. W dwóch pozostałych setach gra była jednostronna, wykazując przytłaczającą przewagę gości.

Piłkarski mistrz ZSRR w Czechosłowacji

PRAGA. Piłkarski mistrz ZSRR CDKA Moskwa rozegra w przyszłym miesiącu cztery spotkania z czołowymi drużynami Czechosłowacji. 2 listopada walczą piłkarze radzieccy **w Pradze ze Spartą**, 6 listopada z reprezentacją **Ostrawy w Ostrawie**, 11 listopada w **Bratysławie z reprezentacją Słowacji**, a ostatni mecz rozegrają **ze Slavią w Pradze.**

Piłkarze CDKA przybyli do Pragi już w ubiegłą sobotę drogą lotniczą w składzie 26 osób. Drużynie towarzyszą lekarz, masażysta i trener oraz sędzia piłkarski Dmitrow. Dmitrow, jeden z najlepszych arbitrów ZSRR będzie prowadził zawody w Pradze i Bratysławie. Pozostałe dwa spotkania sędziować będzie jeden z sędziów czeskich.

DYNAMO WALCZY Z GOETEBORGIEM.

SZTOKHOLM. Bawiąca w Szwecji druga najlepsza piłkarska drużyna ZSRR Dynamo z Moskwy po swym wspaniałym zwycięstwie nad Kamraterną, rozegra na terenie Szwecji jeszcze jedno spotkanie i to z reprezentacją najsilniejszego ośrodka piłkarskiego Szwecji, **Goeteborga w Goeteborgu.**

Meksyk zaprasza piłkarzy polskich

Warszawa. Obywatel meksykański Rotter, przebywający w Warszawie, zwrócił się do wiceprezesa PZPN inż. Przeworskiego, w imieniu Meksykańskiej Federacji Piłkarskiej, z zaproszeniem piłkarskiej reprezentacji Polski na szereg startów do Meksyku. Meksykanie proponowali całkowity zwrot kosztów przejazdu samolotami od granic Polski do Meksyku, pełne wyżywienie, zakwaterowanie itd., plus określona suma dolarów (kilkatysięcy). PZPN ustosunkował się przychylnie do tej propozycji i zwrócił się o pozwolenie do PUWF i PW. Prawdopodobnie Państwowy Urząd WF i PW udzieli swego zezwolenia, tak, że ten sensacyjny i egzotyczny wyjazd piłkarzy dojdzie do skutku. Drużyna polska wyjechałaby w miesiącu styczniu.

BOKS ZAWODOWY W PARYŻU

Paryż. W cyklu spotkań pięściarskich (zawodowych) o tytuł mistrza Europy w wadze średniej, Robert Villemain pokonał na punkty swego współrodaka Laurenta Dauthuille po 10-rundowej walce. Spotkanie to odbyło się w Pałacu Sportowym. Zwycięzca walczyć będzie obecnie z Marcelem Cerdanem, przebywającym obecnie w Ameryce.

Piłkarskie mistrzostwa świata dopiero w 1950 roku

Paryż. Odbyło się tu zebranie Komitetu Organizacyjnego rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo świata, na którym postanowiono że mistrzostwa te odbędą się **w Brazylii dopiero w 1950 roku**, a nie w 1948, jak projektowano uprzednio. Prezes Brazylijskiego Związku Piłki Nożnej zaproponował, żeby do półfinałów rozgrywki odbywały się zwykłym systemem eliminacyjnym, półfinaliści natomiast stanowić będą grupę finałową, w której każda drużyna grać będzie z każdą. Za każde zwycięstwo w grupie finałowej byłyby przyznawane punkty, a drużyna która zdobędzie największą ich ilość będzie zarazem mistrzem świata.

W powyższej sprawie tzn. systemu rozgrywek nie powzięto jednak żadnej decyzji i postanowiono przekazać sprawę do rozpatrzenia Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej, która zbierze się na posiedzenie w lipcu 1948 roku w Londynie.